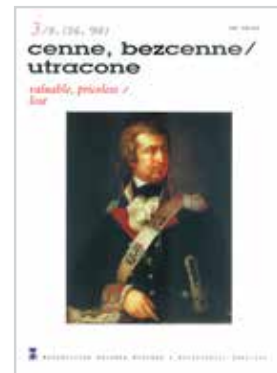
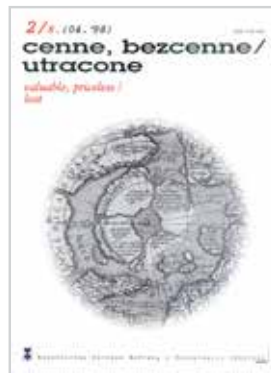
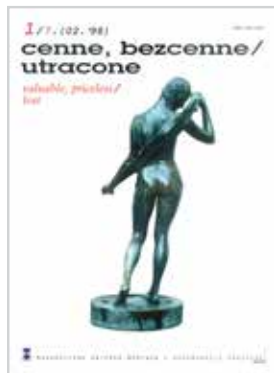


# 1998



# Ratując zbiory biblioteczne z powodzi



Jest w naszej naturze i obyczajach coś, co powoduje, że kiedy nie doświadczamy bezpośrednio jakiegos niebezpieczeństwa czy katastrofy – jesteśmy skłonni je lekceważyć. Ileż to razy podczas szkoleń związanych z ochroną przeciwpożarową czy bezpieczeństwem i higieną pracy mieliśmy okazję obserwować znużone i ziewające twarze, które rzadko któryś z prelegentów potrafił wyrwać ze stanu obojętności. Potem bywa zaskoczenie...

Powódź w 1997 r. była zaskoczeniem dla wszystkich. Również dla bibliotekarzy. Tylko w kilku bibliotekach na Śląsku były przygotowane plany postępowania na wypadek katastrofy. Przygotowane profesjonalnie, były dobrym narzędziem w walce z żywiołem. Zawdzięczano je prof. Bronisławowi Zysce z Uniwersytetu Śląskiego, specjalście z zakresu konserwacji i ochrony zbiorów bibliotecznych, autorowi podręczników i innych publikacji, dzięki któremu napisanych zostało kilkanaście prac magisterskich dotyczących planów i szczegółowych instrukcji postępowania na wypadek katastrofy w określonych bibliotekach.

W pozostałych bibliotekach dotkniętych skutkami powodzi porażenie było powszechne, choć krótkotrwałe. Tam, gdzie to było tylko możliwe, rzucono się do ratowania zbiorów, wyposażenia. Tam zaś, gdzie bibliotekarzy uprzedzono o nadciągającym nieszczęściu, przystąpiono do bezprzykładowego przenoszenia zbiorów na wyższe piętra czy do innych budynków. W Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego przeniesiono na wyższe piętra ok. 300 tys. woluminów, redukując do ok. 7 tysięcy liczbę książek, które zalała woda. Jak wielki to był wysiłek bibliotekarzy i licznych wolontariuszy, jak trudne przedsięwzięcie, mogą ocenić tylko ci, którzy podobne zbiory przenosili – zwykle miesiącami i latami. Takich szans nie dało bibliotekarzom w Opolu czy Nysie, gdzie zapewniano, że powodzi nie będzie lub że będzie dużo niższa fala.

W wyniku powodzi wiele książek popłynęło, wiele potopiło się. Wraz z nimi woda zalała pomieszczenia, zniszczone zostały meble, sprzęt, komputery i inne urządzenia techniczne, niekiedy kosztowniejsze od zniszczonych zbiorów.

A także budynki, których koszty remontów były przeszacowywane ze względu na ujawniające się po miesiącach nowe uszkodzenia i zagrożenia.

Szkód doznały biblioteki w województwach wrocławskim, opolskim i katowickim, dużo mniejsze w pozostałych województwach Polski południowo-zachodniej. Straty poniosły biblioteki naukowe, kościelne, publiczne i szkolne. Mimo podejmowanych prób, nie wszystkie straty udało się zarejestrować. Nie ma na przykład pełnych danych z bibliotek szkolnych, choć szacuje się, że ilościowo i jakościowo zapewne nie odbiegają one od poziomu strat w bibliotekach publicznych.

Najwięcej zostało zalanych książek w bibliotekach naukowych we Wrocławiu: Biblioteka Akademii Medycznej – ok. 100 tys. wol. i Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego łącznie z Biblioteką Wydziału Prawa – ok. 20 tys. wol., głównie cennych publikacji z XIX w.; w Opolu: Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego – ok. 100 tys. wol.; w Nysie: Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego – ok. 5 tys. druków z XVII i XVIII w. oraz ok. 500 wol. z XIX w.; w Kłodzku: Biblioteka Franciszkanów – ok. 15 tys., w tym wszystkie inkunabuły i starodruki (ok. 2 tys.).

Ilościowo większe straty poniosły biblioteki publiczne. Księgozbiory tego typu bibliotek z pewnością nie należą do najcenniejszych, lecz ich walory użytkowe i powszechna dostępność mają zasadnicze znaczenie dla oświaty i kultury szerszych kręgów społecznych.

Straty bibliotek publicznych odnotowano w co najmniej 11 województwach, najwięcej we wrocławskim – w 17 bibliotekach, katowickim – 15 i opolskim – w 14, w pozostałych województwach – od 1 do 7 bibliotek. Największe straty poniosła Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu. Utraciła ona ok. 43 tys. jednostek zbiorów. Zalaniu uległo 6



budynków wraz ze znajdującymi się w nich zbiorami, urządzeniami i całym wyposażeniem.

Ogółem szacuje się, że w bibliotekach publicznych powódź zniszczyła ok. 300 tys. wol. zbiorów o wartości ok. 2 225 tys. zł. Do tego należy dodać straty materialne na ok. 3 185 tys. zł. Dane te wyliczono na podstawie odpowiedzi na rozesłane ankiety. Nie od wszystkich poszkodowanych bibliotek odpowiedzi otrzymano, stąd nie można wykluczyć, że straty były daleko większe.

Akcję ratunkową podjęto spontanicznie, zarówno w poszkodowanych bibliotekach, jak i w ich otoczeniu. Uczestniczyli w niej

bibliotekarze i liczni wolontariusze. Opowieści o ratowaniu zbiorów, o bezprzykładnym poświęceniu ludzi w trudnych warunkach kataklizmu, o efektach tych wysiłków – zapewne pamiętane będą długo i wejdą do historii nie jednej biblioteki.

Ratującym poszli w sukurs bibliotekarze z innych bibliotek i konserwatorzy. Trzeba też wspomnieć o osobach prywatnych, które na własną rękę włączyły się w przekazywanie informacji i organizowanie pomocy. Zerwaną łączność telefoniczną próbowano zastępować telefonami komórkowymi oraz przekazami informacyjnymi w Internecie.

Pierwsza pomoc to udzielane poszkodowanym bibliotekom rady i konsultacje, dotyczące postępowania z zalanymi zbiorami oraz wywożenie najcenniejszych zbiorów z bibliotek Wrocławia, Opola i Nysy do innych bibliotek i instytucji w kraju w celu ich suszenia bądź zamrożenia do czasu, kiedy ich osuszenie będzie możliwe. W rezultacie Biblioteka Uniwersytecka Warszawskiego, korzystając z pomocy Środowiskowego Instytutu Jonów Ciężkich Uniwersytetu Warszawskiego i pracowni AGAD osuszyła 700 vol. z Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Zalane zbiory z tej samej biblioteki suszyły: Biblioteka UMK w Toruniu – 2 000 vol., Biblioteka Politechniki Gdańskiej - 700 vol. i Biblioteka Jagiellońska – 700 vol. 5 000 vol. starych druków z Nysy zostało przewiezionych i zamrożonych przez UAM w Poznaniu, a 2 000 nowych druków z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu – przez UMK w Toruniu. UMK w Toruniu, zwłaszcza jego Zakład Konserwacji Papieru i Skóry oraz Biblioteka, i UAM w Poznaniu stały się ważnymi i bardzo aktywnymi ośrodkami ratowania zbiorów bibliotecznych po powodzi.

Dzięki inicjatywie i decyzjom ministra kultury od początku katastrofy było wiadomo, że Biblioteka Narodowa przejmuje koordynację pomocy dla bibliotek poszkodowanych w powodzi. Zbiegło się to z licznymi inicjatywami w innych bibliotekach oraz instytucjach, których pracownicy spontanicznie reagowali na wiadomości o skutkach kataklizmu, oraz pozwoliło uruchomić przekazywanie informacji i pomocy tam, gdzie były one potrzebne.

W Bibliotece Narodowej utworzono odpowiednie grupy robocze, do których włączono konserwatorów i bibliotekarzy. W pierwszej kolejności wysłano trzy instrukcje z zaleceniami jak postępować z zalanymi zbiorami; udzielano porad telefonicznych i bezpośrednich podczas wyjazdu terenowego konserwatorów; za pomocą ankiety gromadzono informacje o stratach w bibliotekach; informacje przekazywano do instytucji krajowych i zagranicznych

w celu pozyskania pomocy oraz współpracowano z mediami. Pożyteczną rolę odegrały publikowane przez Bibliotekę Narodową „Sygnały o ratowaniu bibliotek po powodzi” (wydano 7 numerów) oraz różnego rodzaju informacje o stratach i pożądanym formach pomocy dla bibliotek, które udostępniono także w Internecie w postaci własnej strony na serwerze Biblioteki Narodowej. Z zespołem Biblioteki Narodowej podjęli współpracę księgarze i wydawcy, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, wojewódzkie biblioteki publiczne oraz inne biblioteki i organizacje. Podjęto zbieranie książek na rzecz poszkodowanych bibliotek oraz funduszy na specjalnym koncercie – po uzyskaniu zgody MSWiA

– z którego środki przeznaczono na zakup urządzeń do osuszania zbiorów i pomieszczeń oraz pokrycie kosztów transportu zebranych książek na tereny dotknięte powodzią. Ważną rolę odgrywało też pośrednictwo zespołu Biblioteki Narodowej w kierowaniu darów książkowych i materialnych dla poszkodowanych bibliotek i bibliotekarzy.

Jednocześnie trwały prace nad programem ratowania zbiorów dotkniętych powodzią. Podczas spotkania przedstawicieli poszkodowanych bibliotek i bibliotek wspomagających w Bibliotece Narodowej (10 X 1997 r.) postanowiono przygotować wieloletni program ratowania zalanych zbiorów, zakładający m.in. utworzenie na obszarze Polski 4-5 dobrze wyposażonych pracowni konserwatorskich, które byłyby w stanie uporać się z konserwacją przechowywanych w stanie zamrożenia zbiorów i ratować zbiory podczas kataklizmów w przyszłości. Opowiedziano się też za przygotowaniem w bibliotekach instrukcji i szczegółowych planów postępowania na wypadek powodzi czy pożaru. Wnioski i propozycje zgłoszone podczas tej narady trafiły na podatny grunt powszechnego w środowisku bibliotekarskim i konserwatorskim zainteresowania pomocą dla poszkodowanych bibliotek i innych instytucji. W rezultacie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich postanowiło podjąć prace nad ramową instrukcją i planem postępowania na wypadek katastrofy oraz zorganizować w 1998 r. krajowe forum bibliotekarzy, podczas którego omówione i przedyskutowane zostaną sprawy ochrony i kon-





a następnie skazano go na kilka lat więzienia. Okazał się nim pracownik muzeum.

### I tu zaczyna się prawna łamigłówka

Z relacji prasy szwedzkiej widać, iż tamtejsze ustawodawstwo zakłada legalność nabycia w dobrej wierze, nawet jeśli przedmiot byłby efektem kradzieży lub innego przestępstwa i na dodatek stanowił obiekt muzealny, ergo – był własnością społeczną. Z dyskusji prawnej, jaka towarzyszyła drugiej sprzedaży kolczyków w maju 1997 r. wynika, że w Szwecji obowiązują dość liberalne uregulowania prawne dotyczące kupna w dobrej wierze, nie gwarantujące prawa restytucji dla osoby lub instytucji poszkodowanej. Staffan Linde ze szwedzkiego Ministerstwa Sprawiedliwości, zajmujący się badaniem tej sprawy, stwierdził, iż aktualnie obowiązujące przepisy nie mają zastosowania do wystawionych na sprzedaż kolczyków, jako że działa tu właśnie prawo dobrej wiary. W tej indywidualnej sprawie musiałby wypowiedzieć się wcześniej sąd i wydać właściwe postanowienie, korzystne dla pokrzywdzonego, czyli w tym przypadku muzeum. Ewentualne propozycje nowych uregulowań

prawnych chroniących prawo poszkodowanego do utraconego w wyniku przestępstwa dobra – zauważa Linde – i tak nie miałyby zastosowania do kolczyków Christiny Nilsson.

tłum. i oprac.  
Jan Larecki



dokończenie ze str 3



Informator ukaże się w dwóch woluminach o objętości ponad 1000 stron druku. Publikacja przewidziana jest na koniec 1998 r.

Ponieważ kwerendę należało w pewnym momencie zakończyć, by nie przesunąć terminu publikacji, już teraz zdajemy sobie sprawę z potrzeby wydania w przyszłości suplementu. Liczymy na to, że po ukazaniu się publikacji odezwą się rodziny właścicieli księgozbiorów prywatnych dotychczas pominiętych bądź posiadacze nieznanymi materiałami, co pozwoli wydatnie poszerzyć wiedzę na ten temat.

Ilustracją do niniejszego komunikatu niech będą ekslibrisy pochodzące ze zbiorów prywatnych pana Janusza Wasylkowskiego, które nierzadko pozostały jedynym śladem istnienia kresowej biblioteki.

Janusz Szymański

<sup>1</sup> E. Chwałewik: Zbiory polskie w ojczyźnie i na obczyźnie. T. 1-2. Warszawa: 1926-1927 oraz reprint: 1991

serwacji zbiorów bibliotecznych. Z kolei w grupie bibliotekarzy i konserwatorów zrodziła się idea powołania osobnego stowarzyszenia, które przejęłoby opiekę nad całokształtem prac związanych z ochroną i konserwacją zbiorów poszkodowanych w czasie powodzi. Ideę urzeczywistniono i na przełomie roku 1997/1998 powołana została do życia Ogólnopolska Rada dla Ratowania Zbiorów Bibliotecznych po Powodzi. Rada została utworzona w wyniku podpisania porozumienia pomiędzy Instytutem Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Biblioteki Narodowej, Biblioteki Głównej UMK i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Przewodniczącą Rady została wybrana prof. Alicja Strzelczyk, kierownik Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry UMK. Trwają obecnie prace nad programem działania 2 sekcji Rady: konserwatorskiej i profilaktyki, a w maju 1998 r. ma się odbyć robocze spotkanie z przedstawicielami bibliotek poszkodowanych i wspomagających, które zainicjuje działalność tej nowej organizacji na niwie walki ze skutkami powodzi.

Dobrym prognozą dla wszystkich tych działań jest wsparcie, jakie świadczy i deklaruje Ministerstwo Kultury i Sztuki. Pomoc ze strony resortu ułatwiła wykonanie wielu prac i – miejmy nadzieję – będzie odgrywać istotną rolę także w przyszłości. Przykładem jest odtworzenie zbioru mikrofilmów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, którego koszt wyniósł 73,5 tys. zł.

Jan Wołosz



# POWODZIE I ZALANIA STAŁYM ZAGROŻENIEM DLA MATERIAŁÓW BIBLIOTECZNYCH



**EWA POTRZEBNICKA**

**W** lipcu 1997 r. południowo-zachodnie rejony Polski dotknęła wielka powódź, popularnie nazywana powodzią tysiąclecia, o której rozmiarach i skutkach dla bibliotek i materiałów bibliotecznych krótkie podsumowanie zamieściło pismo „Cenne, bezcenne, utracone”. Autorem artykułu był Jan Wołosz<sup>1</sup>, ówczesny zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej, który kierował całością przedsięwzięć Biblioteki Narodowej, związanych z powodzią. „Sztab powodziowy” utworzony w Ministerstwie Kultury i Sztuki wyznaczył Bibliotece Narodowej rolę koordynatora w organizowaniu pomocy poszkodowanym bibliotekom. Dla środowiska bibliotekarskiego powódź była zaskoczeniem, a jej ogromne zniszczenia dotyczyły budynków, mebli, sprzętu informatycznego i – co najważniejsze – zbiorów bibliotecznych.

Działalność ratunkową rozpoczęto od zbierania informacji o stratach i potrzebach bibliotek, uzyskanych na podstawie rozesyłanej ankiety. Informacje te przekazywano przez Internet i drukowano w „Sygnałach o ratowaniu bibliotek po powodzi”. Równocześnie rozpoczęto zbieranie książek i pieniędzy na organizowanie pomocy przy odtwarzaniu zniszczonych księgozbiorów.

W pierwszych dniach po powodzi Biblioteka Narodowa rozesała faxem oraz pocztą elektroniczną „Harmonogram działań w czasie katastrofy”, który określał sposoby postępowania z materiałami bibliotecznymi zalany wodą. Niektóre placówki na skutek powodzi i technicznych problemów nie mogły odebrać tych informacji.

W powodzi najbardziej ucierpiały biblioteki Wrocławia, Opola i Nysy. Pomoc w suszeniu zamoczonych księgozbiorów oferowało wiele bibliotek: Biblioteka Główna Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz konserwatorzy z Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu i konserwatorzy – wolontariusze. W akcję suszenia zalanych księgozbiorów włączyły się także firmy prywatne.

Mimo ogromnego wysiłku i pracy wielu ludzi, po około dwóch tygodniach na zamoczonych i osuszanych książkach

zaczęły pojawiać się coraz intensywniejsze porosty grzybów pleśniowych. Zdecydowano wówczas o zamrożeniu niektórych grup zbiorów w chłodniach. Z danych zebranych przez Bibliotekę Narodową wynika, że uratowanych zostało 16 500 książek.

Po odbytych w 1997 r. w Bibliotece Narodowej naradach wyłoniono zespół, który opracował „Program konserwacji uratowanych po powodzi, zniszczonych zbiorów bibliotecznych”. Program zawierał: opis strat i stanu zachowania osuszonych zbiorów, propozycję dalszego postępowania ze zbiorami zamrożonymi (liofilizacja, dezynfekcja), zakres prac dokumentacyjnych i konserwatorskich przywracających książkom walory użytkowe i estetyczne oraz wstępnie oszacowane koszty prac. W ramach programu Biblioteka Narodowa osuszyła i wykonała konserwację 1000 zabytkowych obiektów z zamrożonego księgozbioru Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie.

W wyniku starań i przygotowania programowych propozycji działania, w 1998 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki przekazało pieniądze z funduszu popowodziowego na ratowanie zbiorów osuszonych i zamrożonych w chłodniach, a także na zakup dwóch profesjonalnych, niemieckich liofilizatorów. Jeden o pojemności 2m<sup>3</sup> zainstalowano w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, drugi o pojemności 1,2 m<sup>3</sup> w Bibliotece Narodowej w Warszawie. W 2000 r. z funduszy popowodziowych zakupiona została także dla Biblioteki Narodowej komora dezynfekcyjna. Wykonane zakupy były również inwestycją, uwzględniającą szybką reakcję ratunkową w wypadku wystąpienia kolejnych zagrożeń. Zgodnie z programem w latach 1998-2002 przeprowadzane były prace konserwatorskie przy uratowanych z powodzi księgozbiorach. Podobnie w innych bibliotekach realizujących projekty konserwacji materiałów bibliotecznych, które zostały zniszczone podczas powodzi, wykonywano zabiegi i przekazywano zbiory bibliotekom.



Biblioteka Narodowa, Instytut Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych – na pierwszym planie komora do dezynfekcji, na drugim komora do przewietrzania, fot. Jakub Piechal

Pomoc nie ograniczała się do działań o charakterze konserwatorskim. Do grudnia 1999 r. Biblioteka Narodowa gromadziła książki przekazywane w darach poszkodowanym bibliotekom. Zorganizowano siedem dużych transportów książek (po około 2,5 tony w każdym) do bibliotek w Opolu, Wrocławiu, Wałbrzychu, Raciborzu, Rybniku. Z pieniędzy zebranych przez Fundację Biblioteki Narodowej na subkonto „Powódź – pomoc bibliotekom” i ze środków Ministerstwa Kultury i Sztuki zakupione zostały osuszacze, wentylatory i odkurzacze wodne, które w darze przekazano wrocławskim i opolskim bibliotekom. Łącznie przekazano 30 osuszaczy do magazynów, 10 wentylatorów, 10 odkurzaczy wodnych oraz grzejniki olejowe.

Proces budowy systemu zarządzania kryzysowego w Polsce został uruchomiony w 2002 r., kiedy to powstały podstawowe przepisy. System jest ciągle doskonalony w celu ograniczenia zagrożeń i zapewnienia bezpieczeństwa jednostkom oraz instytucjom. Dla zapewnienia takiego stanu istotne są również kompetencje i skuteczność podmiotów odpowiedzialnych za ochronę przed zagrożeniami w czasie normalnego funkcjonowania oraz na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej<sup>2</sup>.

Powódź w 1997 r. była w Polsce jedną z większych, które wydarzyły się w ostatnich latach, a które mogą występować cyklicznie. Ich skutki bywały i mogą być niezwykle dotkliwe dla mniejszych regionów, obszarów czy miast, tak jak to zdarzyło się 9 lipca 2001 r. w Gdańsku. Intensywne opady spowodowały, że w ciągu kilku godzin spadło w Gdańsku tyle deszczu, ile zwykle w ciągu półtora miesiąca. Ówczesne urządzenia przeciwpowodziowe, zbiorniki retencyjne, a przede wszystkim kanał Raduni nie pomieściły tak znacznej ilości wód, szybko spływających ze wzgórz.



Biblioteka Narodowa, Instytut Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych – wnętrze komory przewietrzeń, fot. Jakub Piechal

Przykład Gdańska może służyć jako wzór wieloletnich, pozytywnych działań podjętych po tym katastrofalnym wydarzeniu. W ramach projektu „Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław – Etap I – Miasto Gdańsk” został umocniony i poszerzony kanał Raduni. Koszt tego przedsięwzięcia wyniósł ponad 137 mln zł. Inwestycję tę niemal w całości sfinansowano ze środków pozabudżetowych miasta – 85% z unijnego Funduszu Spójności, a pozostałe 15% z budżetu wojewody. Po powodzi zbudowano dodatkowe dwa zrzuty wód z kanału, w rejonie Gdańska Świętego Wojciecha – do Raduni i w okolicy Biskupiej Górki – do Odpływu Motławy, ponieważ w 2001 r. Gdańsk został zalany nie tylko wodami z kanału Raduni. Realizowany był projekt „Ochrona wód Zatoki Gdańskiej – budowa i modernizacja systemu wód opadowych w Gdańsku”; partnerem projektu była Gmina Miejska Pruszcz Gdański. Projekt ten obejmował aż 20 zadań, m.in. budowę kolektorów wód burzowych – kanalizacji deszczowej, tworzenie zbiorników retencyjnych, regulację potoków, budowę przepompowni wód opadowych. W kolejnej perspektywie unijnej, czyli na lata 2014-2020, Gdańsk szykuje 25 nowych inwestycji: wybudowanie 12 km kolektorów kanalizacji deszczowej, uregulowanie 15 km cieków otwartych, wybudowanie 7 przepompowni i 0,6 km wału przeciwpowodziowego, wykonanie 11 zbiorników retencyjnych.

W maju bieżącego roku przyznano kolejne środki na realizację zabezpieczającą miasto przed powodzią. Budowa 5 zbiorników retencyjnych i 9,4 km sieci kanalizacji deszczowej to inwestycje przewidziane w ramach projektu „Systemy gospodarowania wodami opadowymi na terenach miejskich – Miasto Gdańsk”. Na jego realizację Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczył ponad 80 mln zł dofinansowania z programu „Infrastruktura i Środowisko 2014-2020”. Głównym celem projektu „Systemy gospodarowania wodami opadowymi na terenach miejskich – Miasto Gdańsk” jest poprawa gospodarki wodnej miasta, w tym odwodnienie terenu poprzez budowę kanalizacji deszczowej w dzielnicach Strzyża i Osowa oraz budowa zbiorników retencyjnych w dzielnicach: Kokoszki, Jaśkowa Dolina, Osowa. Realizacja inwestycji ma się przyczynić do poprawy jakości środowiska oraz warunków życia mieszkańców Gdańska. Miasto zostanie zabezpieczone przed podtopieniami i powodzią. Projekt przewiduje budowę 9,4 km sieci kanalizacji deszczowej oraz budowę 5 urządzeń służących gospodarowaniu wodami opadowymi (zbiorniki retencyjne, instalacje do wykorzystania

wód opadowych). Prace w ramach gdańskiego przedsięwzięcia potrwać do września 2021 r. Koszt projektu wyniesie 131 315 005,59 zł, przy czym unijne dofinansowanie to kwota 80 778 113,68 zł<sup>3</sup>.

Tylko ten jeden wybrany przykład wskazuje na konieczność realizacji – w ramach infrastruktury powodziowej dla zabezpieczenia określonego obszaru przed powodzią – wielu różnych inwestycji, od zbiorników retencyjnych po kanalizację miejską. Pokazuje również, że istnieje możliwość pozyskiwania środków finansowych na ich wykonanie i skuteczne zabezpieczenie przed powodzią.

Zasadniczą zmianą, jaka nastąpiła po powodzi stulecia, jest wielka popularność tematyki związanej z zagrożeniami i bezpieczeństwem, traktowanymi bardzo szeroko. Wyraża się ona w funkcjonowaniu licznych kierunków wyższych studiów zawodowych, ogromnej liczbie szkoleń i kursów, które oferują uczestnikom zdobycie wiedzy w tym zakresie, dość licznymi publikacjami wydawanymi tradycyjnie oraz ogromną liczbą informacji na rozmaitych stronach internetowych. Wiarygodności zamieszczanych danych możemy oczekiwać wśród materiałów umieszczanych na stronach internetowych ministerstw, innych organów władzy, narodowych funduszy, fundacji i stowarzyszeń, które zajmują się gospodarką wodną. Charakterystyczną cechą materiałów publikowanych współcześnie, co warto podkreślić, jest uwzględnianie aspektu zmian klimatycznych i ich wpływu na występowanie meteorologicznych zjawisk ekstremalnych – gwałtownych i intensywnych opadów, burz, silnych wiatrów, tornad (w Polsce określanymi jako trąby powietrzne), gradobic itp.

Dla środowiska bibliotekarskiego i dla konserwatorów zajmujących się w bibliotekach materiałami bibliotecznymi – mimo upływu 20 lat od powodzi stulecia – nadal compendium wiedzy o katastrofach stanowią publikacje prof. Bronisława Zyski. Wśród nich są najcenniejsze dla omawianego tematu ostatnie dwa tomy czteroczęściowego podręcznika

akademickiego *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem* (cały tom czwarty został poświęcony katastrofom w bibliotekach). Profesor Bronisław Zyska należał do kręgu uczonych z pogranicza nauk przyrodniczych i humanistycznych, co umożliwiło mu wykonanie kompletnej klasyfikacji i szczegółowego omówienia rodzajów katastrof, przyczyn ich powstawania oraz podanie praktycznych wskazówek do ich zapobiegania. Dzięki profesorowi, który był dyrektorem Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki w Uniwersytecie Śląskim, powstały pierwsze (unikatowe w skali kraju) programy dla bibliotek na wypadek katastrofy lub działań wojennych<sup>4</sup>. Publikacje autorstwa prof. Bronisława Zyski, wydawane głównie w latach 90. XX w., nie straciły na wartości i aktualności. Dopóki w bibliotekach będziemy przechowywali książki i inne materiały biblioteczne wykonane głównie z papieru, dopóty zasady dotyczące ich ochrony, zapobiegania i ratowania w przypadku zalania wodą pozostaną takie same<sup>5</sup>.

Tematyka zagrożeń powodzią i zniszczeń spowodowanych wodą, którym podlegają zbiory biblioteczne, ma swoje miejsce na łamach „Notesu Konserwatorskiego” – specjalistycznego pisma Biblioteki Narodowej, utworzonego w 1998 r. jako forum dla bibliotekarzy i konserwatorów, zajmujących się materiałami bibliotecznymi<sup>6</sup>. W 1999 r. wydano dwa obszernie numery „Notesu” (drugi i trzeci), w których pojawił się rozdział: *Ratowanie zbiorów zniszczonych podczas powodzi*, zawierający artykuły poświęcone informacjom o stratach spowodowanych powodzią w 1997 r., relacjom z podjętych prac ratunkowych oraz wnioskom dotyczącym działań, które należy prowadzić w celu ustrzeżenia bibliotek przed stratami podczas powodzi lub zalania wodą. Cztery kolejne numery „Notesu” zawierają wiele artykułów, będących podsumowaniem akcji pomocy, która była rozpisana na wiele pracowni konserwatorskich i zakończyła się pomyślnie przekazaniem zbiorów poszkodowanym bibliotekom. W 2004 r. zdecydowano o zamknięciu rozdziału poświęconego powodziom i od tamtej pory



Biblioteka Narodowa, Instytut Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych – komora liofilizatora z dwoma zestawami układów sterujących, pomp próżniowych i wymrażacza, fot. Jakub Piechal



Biblioteka Narodowa, Instytut Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych – kondensat wody w fazie stałej (lód) na rurce wymrażacza, fot. Jakub Piechal



Biblioteka Narodowa, Instytut Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych – zamrażarki, fot. Jakub Piechal

opublikowano dwa artykuły dotyczące ochrony materiałów bibliotecznych na wypadek katastrof i klęsk żywiołowych<sup>7</sup>. Zmiana zainteresowań nie wynikała z lekceważenia zagadnień związanych z powodzią, lecz spowodowana była raczej nasyceniem środowiska bibliotekarskiego i konserwatorskiego wiedzą, której podstawy nie podlegają zmianom, i skierowaniem uwagi na nowe, ważne zadania realizowane w ramach Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny Papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych”. Zmiana konieczna była ze względu na skalę zniszczeń, które są skutkiem degradacji papierów produkowanych masowo ze ścierem drzewnym. Dla zniszczeń, zachodzących w materiałach piśmienniczych wykonanych z tzw. kwaśnego papieru, pojawiło się określenie „cichej katastrofy”.

Obecnie nadzieję na właściwe przygotowanie do katastrof i im zapobieganie w bibliotekach stwarza rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie narodowego zasobu biblioteczego<sup>8</sup>. Wszystkie biblioteki, których zbiory zostaną zaliczone do narodowego zasobu biblioteczego, raz w roku muszą sporządzić „Plan ochrony zbiorów zaliczanych do narodowego zasobu”. Wytyczne określone w Rozporządzeniu zobowiązują bibliotekę do określenia zagrożeń oraz oceny ryzyka ich wystąpienia, organizacji ochrony przed zagrożeniami charakterystycznymi dla danego regionu kraju, wewnętrznych procedur realizacji zadań z zakresu ochrony zbiorów, działań na wypadek wystąpienia zagrożenia albo sytuacji kryzysowych, organizacji systemu monitorowania zagrożeń, ostrzegania i alarmowania o zagrożeniu oraz organizacji ewakuacji osób i ewakuacji całości albo przemieszczenia narażonej na uszkodzenia lub zniszczenie części zbiorów zaliczanych do narodowego zasobu z obszarów zagrożonych.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> J. Wołosz, „Cenne, bezcenne, utracone” 1998, nr 3, s. 12.
- <sup>2</sup> S. Błaszczak, *Ochrona zbiorów na wypadek katastrof i klęsk żywiołowych – stan prawny w Europie i Polsce*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11, s. 72; K. Mąka, *System ochrony przeciwpowodziowej, zadania organów administracji publicznej w fazach zapobiegania i reagowania na zagrożenie powodziowe*, „Poliarchia” 2014, nr 2(3).
- <sup>3</sup> Jest to kolejna umowa dotycząca przedsięwzięć złożonych jako wnioski w pierwszym naborze konkursowym w ramach działania 2.1 „Adaptacja do zmian klimatu wraz z zabezpieczeniem i zwiększeniem odporności na klęski żywiołowe, w szczególności katastrofy naturalne oraz monitoring środowiska”, typ projektów 5. Systemy gospodarowania wodami opadowymi w ramach programu „Infrastruktura i Środowisko 2014-2020”.
- <sup>4</sup> S. Błaszczak, *Instrukcja postępowania ze zbiorami bibliotecznymi przed i po katastrofie na podstawie doświadczeń bibliotek*, „Notes Konserwatorski” 1999, nr 3, s. 116.
- <sup>5</sup> Zakład Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych BN, *Zalecenia dotyczące zachowań wobec zbiorów bibliotecznych dotkniętych powodzią... Zalecenia dotyczące zamoczonych książek i innych materiałów zaatakowanych przez pleśń, Zalecenia konserwatorskie dotyczące likwidacji skutków powodzi w bibliotekach i archiwach w zakresie zagrożeń mikrobiologicznych*, „Notes Konserwatorski” 1999, nr 2, s. 128.
- <sup>6</sup> *Od Redakcji*, „Notes Konserwatorski” 1999, nr 2, s. 7.
- <sup>7</sup> S. Błaszczak, *Ochrona zbiorów...; A. Seweryn, Ratowanie materiałów fotograficznych na wypadek wystąpienia katastrofy*, „Notes Konserwatorski” 2016, nr 18, s. 35.
- <sup>8</sup> Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie narodowego zasobu biblioteczego (Dz. U. z 2012 r., poz. 797, z późn. zm.).

## EWA POTRZEBNICKA

Absolwentka zabytkoznawstwa i konserwatorstwa UMK w Toruniu. Od marca 1987 r. związana zawodowo z Biblioteką Narodową, w Pracowni Konserwacji Książki. We wrześniu 2002 r. objęła funkcję kierownika Działu Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych i w 2004 r. uruchomiła działalność digitalizacji zbiorów, która zapoczątkowała tworzenie zasobów cyfrowych Biblioteki Narodowej. W latach 2006–2015 była zastępcą dyrektora Biblioteki Narodowej ds. ochrony i konserwacji zbiorów.

## FLOODS AND INUNDATIONS AS PERMANENT THREATS TO LIBRARY RESOURCES

The flood which took place in 1997 was both a surprise and a catastrophe for Poland; its consequences were felt long afterwards. The National Library serves as a coordinator for organising aid for the libraries affected and for providing them with the equipment to recover their damaged resources. Some years after the flooding, the crisis management system was launched and some changes were introduced to the flood infrastructure, which is essential in protecting people and their belongings. The example of Gdańsk, the long-term projects of various protections against flooding and the amount of resources assigned to this purpose show the extent of the actions necessary to secure against flooding.

The fundamental change which has taken place since the colossal flooding is that topics connected with treats and security, both understood very widely, have become commonly discussed. This is expressed in the way numerous faculties of higher vocational studies are operating, the great number of workshops and courses which offer their participants the possibility of gaining knowledge in this field, and the numerous traditional publications as well as the great amount of information now available on diverse websites.

The article presents a brief summary of research directly related to catastrophes: the reasons, consequences and ways of rescuing library resources. It ends with a note on the executive provisions for the National Library Resources which are needed to implement the protection plans for the libraries included in the National Library Resources. The essential steps include determining the threats and assessing the risk of their occurrence, organising protection against the threats which are typical for each region in a given country, the internal procedures for performing the tasks related to the protection of collections, actions in case threats or crisis situations occur, organising the system of monitoring threats, forewarning about threats, and managing the evacuation of people and the entirety of the collections included in the national resources, or moving the sections exposed to damage or destruction out of the endangered territory.